

**Zamach rewolucjonistki na admirała:**  
Wiceadmirał floty czarnomorskiej Czuchnin,  
do którego w Sebastopolu strzelała młoda,  
nieznana kobieta.



Odwołany z Belgradu poseł niemiecki  
br. Heyking,



Następca br. Heykinga w Belgradzie,  
ks. Ratibor i Corvey.



Usunięcie generała Leniewicza:  
Nowy naczelny wódz armii rosyjskiej na  
Dalekim Wschodzie. gen. Grodekow.

przynajmniej o sąd nad nimi. Ale ten nie słuchał, był głuchym na ich prośby. Wyprowadzono ich nad jezioro, gdzie u stóp ruin starożytnego zamku wykopano wielki dół. Skazani z twarzami wykrzywionymi od śmiertelnej trwogi tu znowu padli na kolana przed Sieversem, prosząc o oddanie pod sąd. „Myśmy niewinni! Ześlij nas, ekscelencyjo, do katorgi, na bezludną wyspę, ale daruj życie!“ W odpowiedzi baron zakomenderował: „celuj, pal!“ Mimo, że żołnierze strzelali z tyłu, niemal dotykając łufami skazanych, niektórzy po salwie męczyli się jeszcze. Tych baron Sievers własnoręcznie dobijał z rewolweru. Niepodobna było patrzeć na ten obraz okropny. Zebrany tłum widzów, płacząc głośno, rozpierzchnął się po straceniu pierwszego szeregu skazanych. Dziś w tej wsi spokojnej, przed dworem miejscowego obywatela, Niemca, stoi dniem i nocą w pogotowiu artylerya — jak to widać na drugiej rycinie. Trzecia zaś ilustracja przedstawia wnętrze rozwalonej przez wojsko karczmy, w której br. Sievers, ku rozpaczce gospodarza, skazał 60 ludzi na rozstrzelanie — bez sądu i śledztwa...

### Zamach rewolucjonistki na admirała.

Dajemy tu Czytelnikom portrecik rosyjskiego wiceadmirała Czuchnina, którym zainteresowano się teraz w świecie z powodu zamachu, dokonanego na jego osobie przez młodą, dwudziestoparoletnią kobietę. Do gabinetu jego w Sebastopolu dostała się ona w ten sposób, że przedstawiła się jako córka dymisjonowanego admirała, zamierzająca prosić o pensję dla wdowy po kapitanie. Gdy znalazła się przed Czuchninem, po krótkiej rozmowie



Kardynał francuski przyjaciel Polaków: Świeżo zmarły kardynał ks. Adolf Perraud. Oratoryanin, biskup w Autun, przyjaciel Polski, opiekun naszych emigrantów po r. 1863. (Treść na str. 18).

sięgnęła do sukni rzekomo po podanie na piśmie, tymczasem dobyła rewolweru i w mgnieniu oka

przeszyła wiceadmirała 4-ma kulami, z których dwie przeszły go nawet na wylot. Na odgłos strzałów wpadli marynarze, do których sprawczyni zdołała tylko wyrzec, iż zamach spełniła z rozkazu partii bojowej. Wywleczono ją na dziedziniec i rozstrzelano na miejscu. Ponieważ ciało jej po tej doraźnej egzekucji przedstawiało jedynie masę niekształtną, przedziurawioną 40 kulami, przeto nie sposób było rozpoznać osobistości rewolucjonistki, która podobnie jak przedstawiła się fałszywie, tak też musiała przybyć do Sebastopola na cudzym paszporcie, ten zaś opiewał na nazwisko Krupnickiej, mieszkanki Kowna, wyzn. rzymsko-kat. Wiceadmirał floty czarnomorskiej Czuchnin, ciężko zraniony, żyje do tej chwili.

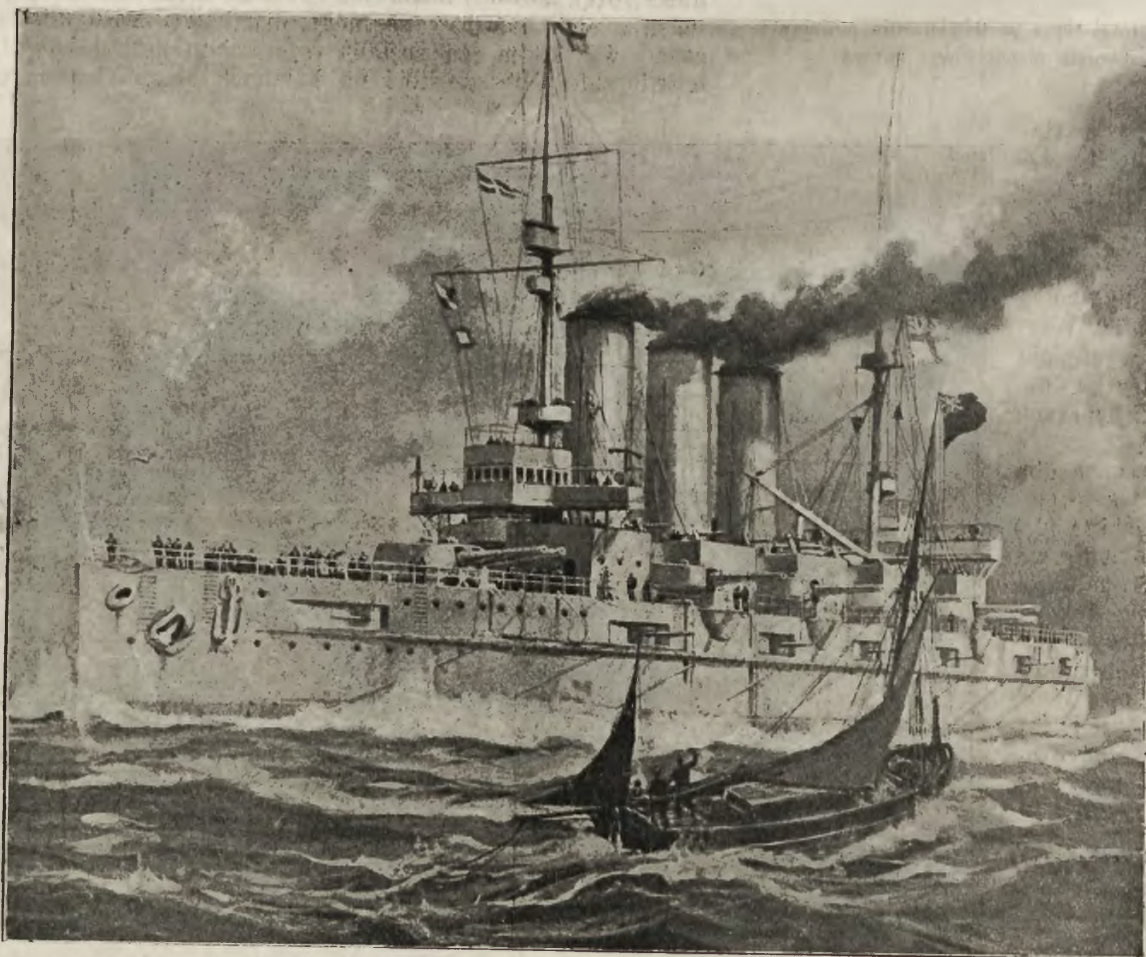
### Pozbycie się posła-intryganta.

Sensacją sprawiło świeżo nagłe i niespodziewane odwołanie posła niemieckiego w Belgradzie barona Heykinga. Przeniesienie go ze stolicy serbskiej wiązało w kołach dobrze poinformowanych z pogłoskami dziwnie brzmiącymi, jakie krążyły w ostatnim czasie w pismach, że opór Serbii, prowadzącej teraz zaciętą walkę handlową z Austro-Węgrami, podnieca pośrednio Rzeszę niemiecką, a czemu gorąco zaprzeczano z Berlina. Przypuszczają, że br. Heyking w Belgradzie był do pewnego stopnia wmieszany w tajne rokowania serbsko-bułgarskie. Za te matactwa usunięto obecnie intryganta z Serbii. A jest to ten sam dyplomata, którego w podobny, jak dziś, sposób, odwołano w swoim czasie z Pekinu za jawne matactwa przeciwangielskie. Szersza publiczność zna lepiej od niego panią Heykingową, żonę posła, która przed 2 laty wydała książkę sensacyjną, tłumaczoną również na język polski. Książka ta rozlała imię autorki po całym świecie, a tytuł jej: „Listy, które go nie doszły“.

Załączamy tu podobiznę odwołanego z Belgradu posła-intryganta, oraz fotografię jego następcy, którym rząd niemiecki zamianował dotychczasowego swego przedstawiciela w Atenach, ks. Ratibora.

### Usunięcie gen. Leniewicza.

Bunt żołnierzy na Syberii, które od czasu zaprzestania kroków wojennych w Mandżurii stały się wypadkiem codziennym, przybrały, jak wiadomo, w ostatnich czasach rozmiary poważne. Miasta Charków i Władywostok zostały prawie zniszczone przez rokoszan wojskowych, ruch na kolei syberyjskiej ustawał co chwila skutkiem wybrków wojsk powracających z Mandżurii. Generał Leniewicz, który objął przed rokiem w marcu naczelne dowództwo nad armią rosyjską na Dalekim Wschodzie, nie potrafił ani dyscypliny w wojsku utrzymać ani w razie buntów przywrócić porządku. Wyślano tedy z Petersburga adjutanta cesarskiego hr. Meyendorfa do Mandżurii, celem zdania sprawy ze stanu rzeczy. Raport jego musiał źle wypaść dla Leniewicza, skoro generał Grodekow, były naczelnik okręgu amurskiego, otrzymał polecenie udania się do Mandżurii dla zapobieżenia na przyszłość buntom wojskowym. Obecnie zaś odebrano wreszcie generalną komendę Leniewiczowi, a mianowano wodzem naczelnym armii na Dalekim Wschodzie generała piechoty Grodekowa, którego portret dajemy tu dziś z tego powodu. Telegrafował on już z Mandżurii, że odebrał z rąk Leniewicza swój nowy urząd.



Największy okręt na świecie: Spuszczony 10 bm. na wodę w Portsmouth, nowy pancernik angielski „Dreadnought“, największy, najpotężniejszy i najszybszy z wojennych okrętów na kuli ziemskiej, zbudowany w ciągu 4½ miesiąca, kosztem 45 milj. koron. (Artykuł na str. 20).